

# ROLNIK.

Pismo dla spraw gospodarczych, politycznych i społecznych rolników

Módl się i pracuj!

Bezpłatna gazeta tygodniowa do „Nowin Raciborskich“.

Nr. 12.

Racibórz, 20-go marca 1913.

Rok XXII

## Wychów kurcząt.

### Prawidłowe wysiadywanie kur.

1. Kury nie należy nasadzać w kurniku, lecz w innym jakim miejscu, gdzieby miała spokój. Sadząc ją zaś na gnieździe, nie należy jaj podkładać zaraz.

2. Nie sadzać kury na gnieździe, nie podsypać wprzód popiołem.

3. Nie zamykać kury w pudłach, ani jej nie nakrywać koszem, aby miała swobodę schodzenia z gniazda i powracania na nie, ile razy będzie miała ochotę i potrzebę. Kura powinna mieć obok gniazda także wolne miejsce, gdzieby sobie mogła pochodzić dowoli.

4. Nie umieszczaj kilku kur w jednej izbie, chyba, że możesz je tak umieścić, aby się z sobą nie widwały i nie schodziły, a jeszcze lepiej, aby nawet nie słyszały się wzajemnie.

5. W zimie lub na początku wiosny nasadzaj kury tylko w cieplej (opalałej) izbie.

6. Zgniecione jaja usuwaj z gniazd natychmiast, a zbrudzone obcieraj starannie czystym płatkim, zwilżonym letnią wodą.

7. Gniazdo należy ustawiać wprost na podłodze.

8. Kur nie trzeba nasadzać dwa razy z rzędu. Po trzytygodniowym wysiadywaniu powinna ona sobie odpocząć, wodząc kurczęta lub używając wyczasu, ażeby odzyskać stracone siły.

9. Sprowadzonych z dalszych stron jaj nie podkładaj nigdy zaraz po ich odbiorze. Po ostrożnym rozpakowaniu należy je odłożyć na bok, przynajmniej na 24 godzin.

10. Nie podkładaj pod jedną kurę całej partii kosztownych jaj wylęgowych, lecz zawsze po dwa.

11. Najlepsze do nasadzania są kury średniej wielkości.

12. Nim się kurę nasadzi na przeznaczone jaja, trzeba zbadać, jak siedzi na sztucznych. Sztuczne jaja sporządza się w ten sposób, że skorupy, otrzymane przez wydmuchanie zawartości jaj, napelnia się gipsem, zarobionym z wodą.

13. Dwanaście jaj wystarcza zwykle pod kurę średniej wielkości i lęg jest wtedy pewniejszy, niż przy większej ilości, gdyż kura nakrywa wówczas jaja szczególnie — skutkiem czego bywa mniej wypadków zgniecenia, gdy schodzi z gniazda.

14. Najlepszy podściół jest z owsianki i siana, lecz zresztą każdy inny jest też dobry.

15. Dwutygodniowe jaja jeszcze się dadzą użyć do wylęgu, — im świeższe przecież, tem lepsze.

### Jak paść młode pisklęta?

Po nakluciu się jaja wylęga się mniej więcej po 24 godzinach pisklę. W ostatnim dniu pobytu w jaju funkcja jego jest tak silna, iż wciągnięta ilość pokarmu do organizmu wystarcza na dwa do trzech dni. W tym czasie też pisklęcia pod żadnym warunkiem odpasać nie należy, tylko się starać o to, aby pod kwoką dobrze się wysiedziało. W tym czasie organa trawiące nabierają mocy i potrzebnych do trawienia soków. Jeżeli w tym okresie czasu pisklęta słabną i zdychają, nie jest to od głodu; innej trzeba szukać przyczyny.

Pierwszym pokarmem powinny być dla kurcząt i pantarcząt prażone jagły, ryż, kasza tatarszana, jęczmienna, lub ześrutowana pszenica, albo też stary, biały chleb z małą przymieszką drobno usiekanego jajka i jakiegokolwiek zdrowej, młodej zielenizny. Kurczęta trzeba wysadzić z gniazda na miejsce przestronniejsze, a celem pobudzenia ich do ruchu, posypać im jagiel lub jakich innych drobnych krup, zmieszanych z suchym żwirowatym piaskiem, w którym zaczną grzebać, szukając pożywienia i potrzebnych im do trawienia małych kamyków.

Po kilku dniach można zadawać na przemian z tą samą paszą ryż, jagły, albo inne krupy. Do picia dawać czystą wodę.

Komu zależy na prędkim rozwoju kurczęcia, dobrze jest dawać do picia sładkie lub odtłuszczone mleko, ale wtenczas trzeba dbać bardzo o czystość naczyń, z których piją i takowe kilka razy na dzień wymyć, gdyż naczynia łatwo się zakwaszają, a to jest bardzo szkodliwe dla piskląt. Jako zieleniznę dla młodego drobiu można dawać młode pokrzywy, oset, babkę, krwawnik, koniczynę, seradełę, groch, sałatę, liście jarzyn młoda trawę itd.

Dla kurcząt wylęzonych w czasie, gdy nie ma żadnego rodzaju liści, zadawać drobno krajana, sucho sprzątniętą koniczynę, lub plewy seradelowe, gorącą wodą sparzone. Sucha koniczyna bardzo źle się kraje, za to znakomicie się kruszy, gdy jest poprzednio na piecu dosuszona.

W zielonej paszy dajemy drobiowi wapna potrzebnego do tworzenia się kości, które się tam w właściwej formie znajdują.

Głównym warunkiem do pomyślnego rozwoju kurcząt jest świeże powietrze i wiele ruchu. W ciasnych, smrodliwych komorach podpadają różnym chorobom, przeważnie płucnym i zdychają, na co niejedna gospodyni nie może znaleźć wytłómaczenia.

Bardzo dobrym pokarmem dla kurcząt jest mięso z odpadków kuchennych, ale zadawane tylko jako przymieszka do wyżej wzmiankowanej paszy.

miękkiej. Samo mięso spożyte w większej ilości, wywołuje ochwat, t. j. zapalenie stawów, kurcze i śmierć.

Kulawka u kurcząt powstaje także wskutek braku wapna w podawanej im paszy, mianowicie gdy się im nie zadaje zielonego, a same też sobie uzbierać go nie mogą. Przyczyną kulawki — mianowicie u wcześniej wylęzonego drobiu, może być także, gdy się go wysadza w czasie zimnym na gołą ziemię, na której zniewolone są dłuższy czas wysiadawać. Goła ziemia choćby i w ciepłym pokoju, jest zimna, do tego przewiewy przez otwieranie drzwi powodują zaziębienia stawów, względnie kulawkę dość niebezpieczną.

Na to dobry sposób, a tani, byłby następujący: Tam, gdzie utrzymują się kurczęta, trzeba na podłodze dać na dwa do trzy cali białego suchego piasku, który po zanieczyszczeniu (co kilka tygodni trwa) wynosi się, a sypie świeży.

Nieocenionym jeszcze pokarmem dla młodego drobiu są kości i lupiny od jaj, sprzątnięte ze stołu lub kuchni. Takowe pogniecione lub utłuczone, zmieszane z karmą inną, dają paszę zawierającą najwłaściwszy materiał do tworzenia się, zwłaszcza szkieletu ptaka.

Celem użytkowania kości z odpadków kuchennych dla drobiu, wyrabiają fabryki odpowiednie, stosunkowo tanie maszynki do ich gniecenia czyli mielenia.

## Kształt wymion u krowy.

Należycie wykształcone wymię krowy dojennej powinno być — czworokątne i ma posiadać wydatną głębokość szerokość i długość. Worek wymieniowy powinien sięgać wysoko pomiędzy nogi tylne, a ku przodowi o ile możliwości aż pod brzuch. Dobra jakość jest jednakże jeszcze ważniejszą niż sama wielkość, a poznać ją potem, gdy skóra jest miękką, podatną i delikatnego utkania. Gruba, mięsista skóra, twarda w dotknięciu i mało podatna, jest wielką wadą. Mięsiste pełne wymię jest rzadko kiedy dość obszerne, chociaż jest duże, gdyż wielkość ta spowodowana jest grubością skóry i leżącą pod nią tkanką. Dobre wymię, posiadające delikatną i podatną skórę, kurczy się znacznie po wydojeniu, a skóra leży w miękkich fałdach; worek zaczyna się dopiero wtenczas zwołna powiększać, gdy się zbliża czas następnego dojenia. Jeżeli wymię jest grube, mięsiste, a zatem co do jakości wadliwe, to worek po wydojeniu niebardzo się zmniejszy, ma prawie taki sam wygląd, jak przed podojem, a skóra jego nie układa się w fałdy, lecz pozostaje napiętą. Zatem idzie, że wielką różnicę pomiędzy wymieniem dobrem, a grubym i mięsistym najlepiej wtenczas można poznać, gdy mu się przypatrzymy zaraz po wydojeniu.

Dalej, dobre wymię musi być prawidłowo rozwinięte; przednia połowa i tylna muszą się zwiększać równomiernie, a wszystkie cztery ćwiartki winny mieć tę samą wielkość. Jeżeli jedna ćwiartka jest mniejsza i mniej rozwinięta, niż inne trzy, to należy przypuścić, że ta mniejsza ćwiartka jest chora, albo, że została popsuta przez niewłaściwe dojenie. Prawidłowe i równomierne wykształcenie wymion u młodych krów można tylko przez to osiągnąć, jeżeli przy dojeniu będzie się na to zważać,

ażby wszystkie cztery strzyki były zupełnie jednako uwzględniane. Nie rzadko zdarza się spotkać krowy u których jedna połowa wymion bardziej jest obwisła, niż druga, co pochodzi stąd, że krowa zawsze z jednej i tej samej strony była dojona i że obydwaj strzyki tej strony częściej były obrabiane, niż dwa drugie.

Strzyki muszą być od siebie znacznie oddalone. Zwyczajnie mają dwa przednie większą odległość, niż oba tylne, ale odległość, pomiędzy przednimi, a tylnymi powinna być po obydwu stronach zupełnie ta sama. Przedewszystkiem jednakże muszą mieć one odpowiednią długość, ażeby dojenie mogło się odbywać jak najłatwiej, bo przy krótkich idzie to dość trudno. Powierzchnia strzyków powinna być dość gładka, bez wszelkich brodawek i narośli, któreby dojenie utrudniały. Strzyki z końcami płaskimi trudniejsze są do dojenia, niż z końcem zaokrąglonym lub kończasto zeszczipionym. Strzyki młodych krów są zawsze stosunkowo małe, lecz powiększają się z wiekiem. Przy należytej długości nie powinny jednakże one być bardzo grube, ani też gruboskórne. Grube, mięsiste wymiona mają za zwyczaj i strzyki, odznaczające się temi samymi własnościami. Takie mięsiste strzyki są w dotknięciu twarde i niepodatne, podczas gdy strzyki dobrej jakości, nawet wtenczas, kiedy są bardzo grube, a co u dobrych krów dojnych niezadko się zdarza, są podatne i miękkie. U starszych krów tworzą się po wydojeniu często fałdy przy nasadzie strzyka. Fałdy te oznaczają, że wymię jest dobrej jakości i delikatnego utkania i mogą być uważane za mniej lub więcej pewną oznakę dobrze rozwiniętych własności dojnych. Także dobrze rozwinięte żyłki (rurki) mleczne występujące wyraźnie, gdy wymię napelni się mlekiem, są wybitną oznaką dobrych wymion.

## Inkarnatka.

Wielu bardzo gospodarzy ma do inkarnatki wielkie uprzedzenie, zupełnie nieusprawiedliwione. Jest to bowiem roślina pastewna, która nam wielkie przysługi oddać może, szczególnie w latach, w których czerwona koniczyna zawiedzie, a o tyle cenniejsza, że daje wielkie zbiory i nadaje się bardzo do przyorania jako zielony nawóz. Inkarnatka zasiana jesienią może być już w pierwszych dniach czerwca przyorana.

Trzy są gatunki inkarnatki: jeden kwitnie wcześniej, czerwono; drugi także czerwono, ale późno; trzeci późno i biało. Pierwszy gatunek kwitnie zazwyczaj przynajmniej o tydzień wcześniej, ale daje zbiór o wiele mniejszy; drugi daje cięcie późniejsze, można więc, siejąc go, rozłożyć sobie sprzęt zielonej paszy wedle potrzeby. Najpóźniejszy zbiór daje inkarnatka kwitnąca białą, można ją ciąć dopiero w 10 mniej więcej dni później, jak poprzedni gatunek, około 15 lipca, ale wyrasta na 0,30—0,45 metra i daje zbiór bardzo bogaty. Uprawa dwóch ostatnich gatunków dla tego polecenia jest godną, ponieważ umożliwia przeciągnięcie sprzętu zielonej paszy o jakie trzy tygodnie; ważnym to jest w takich mianowicie latach, w których rośliny pastewne nie udały się.

Ojczyzną inkarnatki są Włochy i południowa Francja, a więc kraje południowe; na zachodzie

uprawiają ją wszędzie tam, gdzie się udaje lucerna, tak samo jak ona, inkarnatka potrzebuje wiele ciepła i bardzo jest czułą na zimno, szczególnie na suche mrozy. W zakrytem jednak położeniu przetrzymuje je doskonale i dla tego i u nas można ją zazwyczaj i na zimę siewać. Inkarnatka doskonałym jest przedplodem i dla tego uprawę jej polecić można.

Inkarnatka zadowolnia się gorszą glebą, aniżeli czerwona koniczyna; udaje się na lekkich ciepłych ziemiach, ale i na cięższych, szczególnie na piaszczystych glinkach lub glinkowatych piaskach z przymieszką wapna wyrasta bardzo dobrze; na zupełnie jednak zwężłych, mokrych glinach, jak również na suchych piaskach, siewać jej nie można.

Inkarnatka jest rośliną jednoroczną; można ją siewać na zimę lub z wiosny. Zasiana w pierwszych dniach września, rozkrzewia się jeszcze przed nadejściem zimy, tak, że w późnej jesieni daje już dobre pastwisko. Zbiór daje naturalnie w roku następnym. Zaczyna kwitnąć w maju lub na początku czerwca i dojrzewa w lipcu. Jeżeli jednak inkarnatkę zasiejemy ku końcowi kwietnia, zakwitnie ku końcowi lipca albo na początku sierpnia, a dojrzewa dopiero we wrześniu. Kosić ją można w takim razie jeszcze jesienią, a więc w czasie, kiedy paszy mało i trzeba uciekać się do zapasów przeznaczonych na zimę. Siew jesienny jednakże zalecać należy tylko tam, gdzie położenie pól nie naraża je na zbyt ostre wiatry wśród zimy.

Bydło nie je wprawdzie na zielono inkarnatki z taką chęcią, jak koniczynę czerwoną, ale siano z niej z równym apetytem spożywa. Jeżeli nie pasie się jej zaraz przy zakwitnięciu, na zielono, trzeba ją w każdym razie w tym czasie skosić i ususzyć na siano, ponieważ później drzewnieje bardzo.

Inkarnatka na zielono ścięta zawiera wedle Kellnera strawnych składników: surowego białka 2,1 procent, surowego tłuszczu 0,5 procent, bezazotowych materii wyciągowych 5 procent, drzewnika 3,1 procent, strawnego białka 1,5 procent. Daje zazwyczaj jedno tylko cięcie; siana z hektara 3500 do 4500 kigr., ziarna 400—500 kg. Chociaż więc sprzęt mniejszy z niej aniżeli z koniczyny czerwonej, tę ma zaletę, że można ją siać wtedy, kiedy da się już ocenić stan innych roślin pastewnych. Jeżeli więc mamy obawę o brak paszy, możemy zasiać inkarnatkę jako rezerwę. Dodać i to należy jeszcze, że inkarnatka pozostawia po sobie rolę bardzo pulchną, zbogaca ją w próchnicę licznymi bardzo korzeniami. Mineralnych składników roli bardzo mało zużywa; pod tym względem nie da się nawet porównać z czerwoną koniczyną.

Uprawa inkarnatki jest łatwą bardzo, ale pewnych reguł koniecznie przestrzegać należy. Nie można jej wsiewać w zboże, ponieważ rośnie szybko, rozwija się i dojrzewa prędzej od niego. Najlepiej siać ją w ściernisko rżanne lub pszenne, wtedy można ją już siać wczesną wiosną. Ściernisko potrzeba tylko spluźkować wieloskibowcem i zbronować. Jeżeli inkarnatkę siejemy dopiero na wiosnę, rola musi być jak pod inne płody uprawiana przed zimą, wiosną zaś tylko zbronowana.

Na hektar wysiewa się 25—35 kg. wyluszczonego ziarna; baczyć jednak trzeba, aby ziarno było bezwzględnie świeże, ponieważ już w drugim roku siła kiełkowania ziarna inkarnatki bardzo się zmniejsza. Raz zasiana nie potrzebuje żadnej pielęgnacji, ani też posypki sztucznymi nawozami.

## Praktyczne rady.

— **Brona łańcuchowa** jest najlepszym narzędziem do wydzierania mchu na łąkach. Brona zwykła do tego celu wcale się nie nadaje, bo na łacie twardej zęby tylko rysują ziemię, a na grzązkiej wydzierają ją całymi bryłami. Im dłuższe i ostrzejsze zęby, tem gorzej idzie robota, bo broną silniej podskakuje. Przeszedłszy broną łańcuchową na wzdłuż i w poprzek w jesieni i na wiosnę, otrzymuje się rezultat zupełnie zadowolający, a kretowiny wybornie się rozsuwają. Stare kretowiny, już zadarnione, należy przedtem rydłem rozsiekać, a broną reszty dokona. Na łąkach grzązkich najlepiej bronować z wiosną gdy ziemia na pół do 1 cala się rozmarznie — wtedy mech jak kozuch się zdejmuje. To samo stosuje się i do łaki twardej, bardzo zamzonej.

— **Lekarstwo na rozwolnienie u koni i bydła.** Według „Wiener Landw. Zeitschrift“ leczy się skutecznie zwykle rozwolnienie u koni i bydła przez letnią kleistą lewatywę, składającą się z odwaru nasienia konopnego i ślazu lekarskiego (*Althaea officinalis*) z dodatkiem 2—4 gramów opium. Prócz tego naciera się brzuch chorego zwierzęcia spirytusem. Na biegunkę u cieląt i źrebiąt jest wyśmienity proszek, składający się z 0,5 gr. tinctura opium, 1 gr. magnezyi, 1,5 gr. rumbabarum, który się zadaje w łyżce stołowej wódki, lub zmieszany z syropem smaruje na język.

— **Pypeć u kur.** Jako rzeczywicie dobry i skuteczny środek na pypeć poleca „Hessische Landw. Zeitschrift“: W 5 łyżkach gorącej wody rozpuszcza się 1 gr. chlorku potasu, a wystudziwszy rozczyń, naciera się z pomocą piórka dziób, język i podniebienie chorej kurze i powtarza się to 2—3 razy. Równocześnie trzeba dać kurze 1 łyżeczkę od kawy oleju rycynusowego.

— **Kilka rad praktycznych dla hodowców drobiu.** 1) Bardzo często zdarza się, że niedoświadczeni hodowcy dopiero przy zbliżającej się wiosnie, w lutym lub w marcu, poszukują drobiu zarodkowego i starają się o kupno rasowych kogutów, kaczorów, gęsiorów. Takie kupno — to zmarnowanie pieniędzy, bo ptaki tak późno dobrane, nieprzyzwyczajone do siebie, dają najczęściej jaja niezależone; kto chce zatem ulepszyć swą hodowlę, może teraz sprowadzić już tylko jaja, albo kurczęta — wyróżniony zaś drób powinien być kupowany od sierpnia do grudnia.

2) Kto chce mieć silne i zdrowe piskleta, niech w sezonie lęgów nie żałuje dobrego ziarna, a mianowicie owsa, jęczmienia i pszenicy, mleka odtłuszczonego świeżego albo zsiadłego (nigdy nadkwaszonego) i kości mielonych. Słabo żywiony drób daje jajka o słabych zarodkach i piskleta chorowite.

3) Indyki łączone w pokrewieństwie karłowacieją i stają się szczególnie wrażliwe na choroby zaraźliwe.

4) Tak bardzo rozpowszechniony u nas wapniał na nogach kurzych trzeba koniecznie usuwać, smarując nogi raz na tydzień jednym z następujących środków: 1) kreolina napół z wodą, 2) karbolinum czyste, 3) nafta. Można każdy z tych środków stosować kolejno, a po 3—4 tygodniach, gdy nogi się wygładzą, używać już tylko kreoliny raz na miesiąc dla zapobieżenia powrotu choroby. Kury chore

na wapniak nie mogą wysiadywać wcale, a niosą się źle.

5) Bardzo częstą przyczyną chorób drobiu bywa u nas zaniedbanie pojenia. Kury z jajkami, zamknięte w kurnikach, często przez cały dzień wody nie dostają, a wypuszczone lecą do pierwszej lepszej kałuży. Pojenie czystą, niezbyt zimną wodą, jest kardynalnym warunkiem dla zabezpieczenia zdrowia drobiu.

— Czy można sadzić kartofle skielkowane. Jedną ze stacji doświadczalnych rolniczych w Niemczech przeprowadziła w roku przeszłym doświadczenia w celu zbadania czy i o ile jest szkodliwym, gdy kartofle przechowywane na nasienie dopuści się do pokulczenia czyli do kielkowania.

Doświadczenie to było wykonane w sposób następujący: na polu doświadczalnym zasadzono 3 rzędy kartofli tuż obok siebie w tej samej odległości rzędów i dano te same odstępy w rzędach przy sadzeniu. Pierwszy rząd zasadzono kartoflami przechowanymi w chłodnej piwnicy, tak, że nie okazywały one żadnego śladu kielkowania. Drugi rząd był zasadzony kartoflami, które już się kulczyły, ale kielków nie oblamano, lecz posadzono kartofle wraz z kielkami. Na trzecim rzędzie zasadzono kartofle, które już puszczały kielki, przed posadzeniem ich jednak kielki oblamano. Otóż po wykopaniu kartofli okazał się wynik następujący:

- 1) Z nasienia zupełnie nie mającego kielków było pod 1 krzakiem w przecięciu na wagę gramów . . . . . 338
- 2) Z kartofli pokielkowanych ale nieoblamanych z kielków gramów . . . . . 274
- 3) Z kartofli pokielkowanych, z których kielki oblamano, zebrano gramów . . . . . 211

Doświadczenie to wykazuje przeto jasno, że kartofle do sadzenia najlepsze są takie, które kielków jeszcze zupełnie nie puściły, gdyż dały najwyższy plon, a nadto jeszcze okazało się, że miały największą zawartość skrobi, bo 26 procent, t. j. że były najmączniejsze.

Znacznie gorszy plon dał już rząd drugi, to jest ten, na którym posadzono nasienie pokulzone, a także i zawartość skrobi była mniejsza, bo stwierdzono około 23 procent mączki.

Wreszcie trzeci rząd, na którym posadzono kartofle pokulzone, a przed sadzeniem oblamane, dał plon najniższy, a i jakość kartofli co do mączności była także najgorsza, bo tylko 22½ procent.

Z tego doświadczenia wynika jasno, jak ważną rzeczą dla dobrego przyszłego urodzaju jest warunek, ażeby kartofle przeznaczone na nasienie nie były wcale pokulzone; a to da się dokonać jedynie w ten sposób, gdy się je przechowuje chłodno. Dlatego też praktyczny rolnik przykrywa kopce kartofli grubszą warstwą ziemi lub łętami dopiero wtenczas, gdy pojawią się większe mrozy. Gdy zaś kartofle przechowuje się w piwnicach, to nie należy sypać ich grubo, ale co najwyżej na pół metra wysokości; dobrze też będzie w piwnicach od czasu do czasu, gdy mroz sfolgował, odkrywać okno w porze południowej na kilkanaście minut, ażeby w piwnicy nie było za ciepło.

S. W. w Przew. Kółek roln.

## Targ na bydło w Wrocławiu

z 17-go marca 1913.

Bydła spędzono: 35 wołów, 2064 świń, 702 cielaków, 421 owiec. Pozostało 8 wołów, 14 świń — cielak, 12 owiec. Płacono za 50 kilogramów z wyłączeniem cła: Za bydło: Woly I gat. żywej wagi 47—48 mk., wagi mięsa 82—84 marek. II gat. żywej wagi 41—45 mk., wagi mięsa 75—82 mk. Jałowice krowy: I gat. żywej wagi 38—41 mk., wagi mięsa 70—76 mk., II gat. żywej wagi 38—41 mk., wagi mięsa 70—76 mk., Buchaje: I gat. żywej wagi 46—47 mk., wagi mięsa 78 do 81 mk., II gat. żywej wagi 42—44 mk., wagi mięsa 76—80 mk. Za świnię: najlepszy towar żywej wagi 60—62 mk., wagi mięsa 75—78 mk., dobry towar żywej wagi 58—60 mk., wagi mięsa 76—77; lichszy towar żywej wagi 56—58 mk., wagi mięsa 73—75 mk. Za cielaki: I gat. żywej wagi 72—75 mk., wagi mięsa 111—115 mk., II gat. żywej wagi 62—66 mk., wagi mięsa 107—114 mk. Za owce (ang.) najlepszy towar żywej wagi 47—49 mk., wagi mięsa 94—98 mk. Wywieziono do Srodkowego i Dolnego Śląska: — woł, — świń, — cielak, — owiec. Pozostało: 14 wołów, 86 świń, — cielak, 43 owiec.

## Księgarnia „Katolika“

polśca

Ilustrowany Kucharz Krakowski dla oszczędnych gospodyń. Smaczne i tanie obiady dla domów obywatelskich. Cena egzemplarza oprawnego 4 mk., z przesyłką 4 mk. 30 fen.

Adresować prosimy:

Księgarnia „Katolika“ w Bytomiu G.-Ś.  
ulica Piekarska 3/5.

## Nadesłano.

Korzenia roślinne rozszerzają się w ziemi głównie tam gdzie jest dosyć powietrza i gdzie wilgoć się znajduje. Tam warstwa leży w lekkiej roll jak w ciężkiej roll. Dlatego muszą być żuźle Tomazsa na rolach płaskowych głębiej siane jak na rolach glinkowatych.

„Niniejszem donoszę, że przenicę zaprawioną „Prosatyną“ żaden kruk ani wrona nie naruszyła. Moje pole było wolne od dzikiego ptactwa; pole sąsiada było na pastwę wydane. Przenica ślicznie weszła. Jestem z „Prosatyny“ bardzo zadowolony i mogę każdemu gospodarzowi gorąco polecić. Ligota, d. 8. 10. 1912.

S. Buchowski,  
posiadzielec ziemski.

„Prosatyną“ zaprawia się przenicę owies, jęczmień, wykę, okurówkę i kukurydzę przeciw drapieżnym ptakom zwierzętom, i robakom. „Prosatyna“ ochrania ziarno od zgnilizny i powoduje lepszy rozwój rośliny. Proszę zamawiać u L. Ed. Hanczewski Kreutzburg O.-S. i u Rob. Jerwina N.

## Nasiona ćwiklane

Eckendorfskie czerwone lub żółte . . . . . za funt M. 0.50  
Mamuth obrz. czerw. f. M. 0.40  
Krasikón czerwony f. M. 0.70  
Nasiona cebulkowe f. M. 1.50  
Nasiona ogórczane dl. f. M. 3.—  
Cebulki do sadzenia żółte perlo-wookrągłe 10 funtowe paczki (ca. 5500 sztuk) franko M. 2.90

Zadajcie katalog na nasiona.  
D. Andermann, Brody via Bresl.

## Dla naszych gospodyń

polecamy:

Ilustrow. Kucharz Krakowski dla oszczędnych gospodyń. Smaczne i tanie obiady dla domów obywatelskich. Cena egzemplarza oprawn. 4 mk., z przes. 4.30 mk.

Zamawiać należy pod adresem: Księg. „Katolika“, Bytom